

Rachuba, Andrzej

Polityka nominacyjna Stanisława Leszczyńskiego na Litwie w latach 1705-1709

Przegląd Historyczny 83/4, 617-632

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANDRZEJ RACHUBA

Polityka nominacyjna Stanisława Leszczyńskiego na Litwie w latach 1705—1709

Zagadnienie rozdawnictwa urzędów przez Stanisława Leszczyńskiego w okresie jego efemerycznych rządów nie było do tej pory szczególnie badane. Zainteresowanie tym problemem wykazał tylko Józef Feldman¹. Doszedł on do wniosku, iż w pierwszym okresie rządów antykróla jego stronnicy w dość ograniczonym zakresie pozbawiali urzędów augustowców, by nie zamykać im drogi do pojednania. Politykę tę kontynuowano jeszcze przed podpisaniem traktatu w Altranstadt, ale ten olśniewający sukces zaćmił jakby umysły zwolenników jedyne go już władcy Rzeczypospolitej. Poczawszy swą siłę, skwapliwie rzucili się oni na dobra i urzędy, zgarniając dla siebie prawem zwycięzcy maksymalnie dużo. W latach 1707—1708 stronnicy Leszczyńskiego mieli dokonać więc „całkowitej przebudowy w hierarchii najwyższych dostojenstw, rozdzielając je pomiędzy siebie, dotychczasowym zaś posiadaczom przeznaczając gorsze lub też w zupełności osadzając ich na lodzie”. W efekcie Feldman uważał, że ta łapczywość stanisławowców uniemożliwiła porozumienie narodowe i utrwalenie władzy Leszczyńskiego. Poglądy Feldmana zdaje się podzielać zajmująca się epizodycznie interesującym nas zagadnieniem Teresa Zielińska². Podkreśliła ona przy okazji decydującą rolę Karola XII w rozdawnictwie urzędów Rzeczypospolitej. Za poważną w tych badaniach przeszkodę uważała niedostateczną bazę źródłową. Kompleksowe kwerendy prowadzone w ostatnich latach w związku z wydawaniem wykazów urzędników centralnych Korony do upadku Rzeczypospolitej zmieniły z pewnością diametralnie sytuację. Pozwoli to na bliższe przyjrzenie się polityce nominacyjnej poszczególnych władców, w tym i Leszczyńskiego. Uważamy to za jedno z istotniejszych zagadnień umożliwiających kompleksową ocenę panowania tego króla, wyjaśniających wiele zagadnień jego polityki wewnętrznej — jej sukcesów i porażek. Zajmiemy się tylko częścią owego ważnego zagadnienia, skupiając uwagę na scenie litewskiej. Poniższe rozważania nie pretendują do ostatecznego rozwiązania wszystkich istot-

¹ J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704—1709*, Kraków 1925, s. 225—226, 266—268, 272—281; tenże, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 1984, s. 75—81.

² T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej*, Wrocław 1977, s. 61—63.

nych elementów tytułowego problemu; mają wskazać na pewne kierunki działań władcy i ich efekty.

Jak wiadomo, elekcja Stanisława Leszczyńskiego 12 lipca 1704 r. odbyła się przy niewielkiej frekwencji wyborców, przy czym uwaga ta przede wszystkim dotyczy Litwy reprezentowanej w zasadzie tylko przez kilku Sapiehów³. Nie ulega też wątpliwości, że to Benedykt Sapieha był jednym z głównych animatorów owej elekcji, działając na życzenie swego szwedzkiego protektora — Karola XII, chociaż wcale nie uważał wybrańca za kandydata idealnego⁴. Postawa Sapiehów była tu zupełnie naturalna. Wyklęci ze społeczności litewskiej, pozbawieni czci, dóbr i urzędów, byli od 1702 r. najwierniejszymi sojusznikami Karola XII i wykonawcami jego polityki. Historycy dość zgodnie dostrzegli dziwny związek nieufnego z natury władcy Szwecji z niedawnymi satrapami Litwy, a zwłaszcza rolę, jaką odgrywał przy jego boku Makiawel Litewski — Benedykt Sapieha. Pozycję Sapiehów wzmocnił też formalny ich sojusz z konfederacją wielkopolską, zawarty w marcu 1704 r. w Warszawie, na mocy którego szlachta zobowiązała się: „w konfederacji póty stawać będziemy, póki ichm.pp. Sapiehowie do honorów i fortun nie będą przywróćeni”⁵. W tej sytuacji Leszczyński jako reprezentant konfederacji i kreatura Karola XII z natury rzeczy musiał zmierzać do restytucji Sapiehów i uczynić ich jednym z filarów swych rządów. Nie ulega więc wątpliwości, że nie uznał on decyzji sejmu lubelskiego z 1703 r. odnoszących się do tej rodziny, ale nie znamy też żadnego oficjalnego aktu restytucyjnego. Być może jednak takowy istniał i o nim to właśnie pisał Kazimierz Woydziewicz 6 maja 1705: „Elekt dystrybutę wakansów litewskich *ad eum statum* jako pierwiej były *reducit*”⁶. Jeśli informacja ta odnosi się do Leszczyńskiego, to były to pierwsze decyzje nominacyjne nowego króla. Przypominamy, że dotyczyły województwa wileńskiego i hetmaństwa wielkiego (Kazimierz Jan), marszałkostwa wielkiego (Aleksander Paweł), podskarbstwa wielkiego (Benedykt Paweł), stolnikostwa (Jerzy Stanisław) i pisarstwa polnego (Michał Józef). W gruncie rzeczy jednak jakąś własną politykę nominacyjną Stanisław I mógł zainicjować dopiero po koronacji, która odbyła się 4 października 1705. Zebrana na walnej radzie warszawskiej szlachta postanowiła wówczas, „aby *ab actu exvinculationis justitia distributiva* w ręku naj[j]aśniejszego pana nowo obranego i ukoronowanego została, która *juxta praescriptum legum in pactis conventis* dysponować *virtute regia* raczy. A jeżeliby kto po *exwinkulacyjnej in postpositionem leonim et praejudicium Majestatis* JKMci wakans sobie jaki u Króla JMci Augusta uprosił, albo *per cessionem* otrzymał, ten żadnej wagi mieć nie powinien i owszem, niniejszym postanowieniem wszystkie przywileje, cessyje, rescrvpta i wszelkie *in genere actus*, po *exwinkulacyjnej. ob obedientia* Króla JMci Augusta pod imieniem jego wydane kasujemy”. Jednocześnie wspierałomyślnie pozwolono jednak ubiegać się o urzędy wszystkim tym, którzy przejdą na stronę Stanisława I⁷. Na radzie tej ponownie w obronę wzięci zostali Sapiehowie i skasowano

³ Oprócz nich Litwę reprezentowali jako posłowie wileńscy Daniel Wyhowski, starosta niechorowski i Kazimierz Szumski, horodniczy wileński.

⁴ J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny*, s. 54—57; tenże, *Stanisław Leszczyński*, s. 53—54.

⁵ B. Czart., rkps 196, nr 8.

⁶ AGAD, Archiwum Radziwiłłów [dalej: AR], dz. V, nr 17657.

⁷ *Uchwała Walnej Rady Warszawskiej, Stanów Rzeczypospolitej — pro die undecima Mensis Julii Roku 1705 do Warszawy zgromadzonych* (druk).

wreszcie formalnie wszelkie postanowienia skierowane przeciwko nim, a uchwalone przez ich przeciwników z obozu augustowskiego. W ślad za tymi istotnymi dla polityki nominacyjnej nowego władcy decyzjami poszedł jego uniwersał, w którym wezwał hetmanów i pieczętarzy do przejścia na jego stronę w ciągu 6 tygodni pod groźbą utraty urzędów⁸. Była to zapewne częściowa realizacja myśli krążących w otoczeniu Stanisława o potrzebie unormowania sytuacji ministrów trzymających stronę Augusta⁹. W gruncie rzeczy jednak nie znamy ani jednego przykładu wyciągnięcia z tego konsekwencji w postaci mianowania nowych urzędników litewskich, choć żaden ze starych nie zdradził sprawy saskiej. Zgodzić się więc trzeba z opinią Feldmana, że Leszczyński od pierwszej chwili swych rządów był zwolennikiem „łagodności i perswazji” i do prawdy w minimalnym stopniu zastępował na urzędach (znamy przykłady koronne) swych wrogów stronnikiem, „by nie zamykać drogi do pojednania”¹⁰. Taka postawa, ale głównie sukcesy oręża szwedzkiego spowodowały, że w 1706 r. rozpoczął się proces przechodzenia czołowych osobistości litewskich do obozu Leszczyńskiego. Co prawda, podjęta w początku t.r. próba pozyskania Grzegorza Ogińskiego, który skłócony z Wiśniowieckimi za cenę buławy polnej chciał porzucić obóz augustowski, nie powiodła się¹¹, ale już latem na stronę Stanisława przeszli wojewoda brzeski Krzysztof Komorowski¹², kanclerz wielki Karol Stanisław Radziwiłł¹³, podkanclerzy Stanisław Antoni Szczuka¹⁴ i podczaszy Kazimierz Czartoryski¹⁵. Pozyskanie obu pieczętarzy było szczególnie cenne i to nie tylko ze względu na ich pozycję polityczną na Litwie, ale i na możliwość zalegalizowania działań nominacyjnych¹⁶. Wkrótce więc rozpoczęła się pierwsza fala nadań urzędów litewskich stronnikom Leszczyńskiego. Zapewne zainicjowała ją nominacja na urząd łowczego nadwornego dla Samuela Kazimierza Szwykowskiego, chorążego Nowogródka Siewierskiego i sekretarza królewskiego, który zresztą zarządzał pieczęcią pokojową¹⁷. Ta stosunkowo niska godność tradycyjnie już dostawała się ludziom blisko związanym z dworem, często nawet cudzoziemskiego pochodzenia. Nie jest nawet jasne, czy Szwykowski został łowczym po odsądzeniu poprzednika, czy po jego rezygnacji¹⁸. Nie wie-

⁸ O uniwersale takim doniósł K. K. Woydziewicz K. S. Radziwiłłowi z Tykocina 26 października 1705, AGAD, AR dz. V, nr 17657.

⁹ J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny*, s. 266.

¹⁰ Tamże; tenże, *Stanisław Leszczyński*, s. 75.

¹¹ K. Nordberg, *Histoire de Charles XII, roi de Suède* t. II, La Haye 1742, s. 77.

¹² Tamże, s. 97—98.

¹³ A. Rachuba, *Radziwiłł Karol Stanisław*, PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 244.

¹⁴ J. Bartoszewicz, *Antoni Stanisław Szczuka*, „Tygodnik Ilustrowany” t. VI, 1862, nr 149, s. 50; por. listy Szczuki w AP Kraków, Oddział na Wawelu, Archiwum Sanguszków [dalej: A. Sang.], rkps 351.

¹⁵ J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny*, s. 186.

¹⁶ Podkreślił to K. Nordberg, op. cit., s. 98; uchwała walnej rady warszawskiej z 1705 r. pozwalała, co prawda, królowi na posługiwanie się pieczęcią pokojową do czasu zwołania sejmku pacyfikacyjnego (co też często on stosował), ale przejście pieczętarzy nadawało innego znaczenia nominacjom i pozbawiało legalizmu działań w tej mierze Augusta.

¹⁷ Występuje z tytułem łowczego już 12 lipca 1706, AP Kraków, Oddział na Wawelu, Archiwum Miynowskie Chodkiewiczów [dalej: AMCh.], rkps 1004.

¹⁸ W 1706 r. August II nadał ten urząd (być może jednak już po swej abdykacji) Aleksandrowi Przeddziekiemu, który z tytułem tym nie występował, ale do urzędu rościł pretensje.

my też, czy formalnie poprzednikiem tym był Bogusław Kazimierz Wolbek¹⁹, czy też Karol Henryk Leimnitz²⁰.

Kolejne znane nam nominacje Leszczyńskiego dotyczą ludzi powiązanych z kanclerzem Karolem Radziwillem i zapewne związane są z porzuceniem przez niego Sasa. I tak już 30 lipca 1706 z tytułem referendarza litewskiego wystąpił Jan Fryderyk Sapieha²¹, a w początku sierpnia t.r. wakującą kasztelanię brzeską otrzymał Hrehory Kopeć²². Zdaje się więc, że przynajmniej odnośnie do Litwy oskarżenia wysuwane pod adresem Leszczyńskiego, że bezprawnie rozdawał urzędy, honory i starostwa, choć w pactach konwentach przyrzekł: *salvis juribus modernorum possessorum*²³, nie wydaje się w pełni prawdziwe. Być może wyjątkiem było tu mianowanie 15 lipca Józefa Franciszka Sapiehy podskarbin nadwornym *post gen. Nicolaum Ogiński uti renitentem in accessu ad nos*²⁴. Zważyć należy jednak fakt negocjowania przez Sapiehów godności tegoż Ogińskiego jeszcze w okresie bezkrólewia po śmierci Jana III²⁵. W gruncie rzeczy jednak król starał się raczej nie usuwać urzędników augustowskich, chociaż sytuacja już wkrótce rzeczywiście się odmiała, co — jak zauważył Feldman — związane było z abdykacją Augusta II. Dopiero wówczas do ataku przystąpili Sapiehowie, starając się zdobyć możliwie najwięcej urzędów i dóbr. Już w październiku więc z tytułem wojewody trockiego widzimy Jerzego Stanisława Sapiehę²⁶, co wiązało się z usunięciem z tego urzędu Michała Kazimierza Kocięła, jednego z najzaciętszych przeciwników Sapiehów i sprawców ich nieszczęść. Na zwolnione przez niego stolnikostwo przywilej otrzymał natychmiast jego siedemnastoletni syn (Antoni) Kazimierz, przebywający zresztą na naukach we Francji²⁷. Wreszcie współpracujący z Sapiehami i głośny z zerwania sejmu 1702 r. kawaler maltański Kazimierz Pac

¹⁹ Mianowany ze skarbnika mozyrskiego 20 września 1697 po śmierci Władysława Müllenneima-Rochberga, według J. Wolffa (*Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386—1795*, Kraków 1885, s. 241) zapewne zrezygnował. Z tytułem tym występował jednak jeszcze w 1713 r.

²⁰ Mianowany (Carl Heinrich Leimnitz) 3 grudnia 1698 też po śmierci Müllenneima; według J. Wolffa (op. cit., s. 241) żył jeszcze w 1715 r. Być może ten to (Lemwitz) był jeszcze w 1719 r. łowczym nadwornym saskim.

²¹ AGAD, AR dz. V, nr 13831; zapewne była to nominacja „po śmierci” Stefana Sliźnia, który jednak jeszcze nie umarł. Następnie uzyskał ten urząd *post abjudicationem* Jana Władysława Brzostowskiego, ale gdy ten w czerwcu 1707 r. przeszedł na stronę Leszczyńskiego, Sapieha ubiegał się (i zapewne uzyskał) o dwa przywileje: pierwszy — *post conservationem circa ascensum in castellanatum Trocensem* Brzostowskiego i drugi — *post fata* wspomnianego Sliźnia.

²² AGAD, AR dz. V, nr 7174 (jeszcze 30 lipca prosił Radziwiłła o promocję do urzędu, a już 6 sierpnia dziękował mu za kasztelanię).

²³ E. Otwinowski, *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II od roku 1696—1728*, Kraków 1849, s. 126.

²⁴ AGAD, Archiwum Roskie [dalej: A. Roskie], Majątkowe, rkps 26, nr 33; tytułu tego użył w stosunku do Sapiehy F. Granowski 11 września 1706, tamże, Korespondencja, pudło LII, nr 54.

²⁵ Por. T. Wasilewski, *Ogiński Mikołaj Franciszek*, PSB t. XXIII, 1978, s. 637.

²⁶ A. Rachuba, *Sapieha Jerzy Stanisław*, PSB (w druku).

²⁷ AGAD, AR dz. V, nr 15956; S. Szwykowski do K. S. Radziwiłła, „Layvsnik” 7 grudnia 1706; por. listy tegoż Kazimierza Sapiehy: Lietuvos Mokslu Akademijos Centre Biblioteka, Wilno, rkps F 139—4006.

uzyskał marszałkostwo nadworne²⁸, a więc urząd, o który dwukrotnie już bezskutecznie zabiegał u Augusta II. I w tym przypadku nadany urząd został odebrany stronnikowi Sasa — Józefowi Mniszchowi. Podobnie stało się w przypadku jednej z podstawowych figur ekipy Augusta w Rzeczypospolitej — Jakuba Flemminga, który mimo pokrewieństwa z Sapiehami pozbawiony został urzędu koniuszego, na który to urząd przywilej otrzymał związany silnie z Sobieskimi i Leszczyńskim Daniel Wyhowski²⁹. Być może też latem lub jesienią 1706 r. partyzant sapieżyński Zygmunt Billewicz, którego August jeszcze w 1705 r. pozbawił urzędu ciwuna wieszwińskiego, uzyskał stanowisko miecznika, zapewne więc po osądzeniu Kazimierza Sienickiego³⁰. Możliwe jest również, że wówczas to Leszczyński przywrócił też na pisarstwo wielkie Andrzeja Giełguda, którego Sas usunął w 1705 r. za akces do konfederacji warszawskiej³¹. Fakt przystępowania coraz nowych osób do obozu Stanisława powstrzymywał go jednak przed nadmiernym rozdawnictwem swych łask. Ci, którzy przybyli do obozu króla pod Lipskiem jesienią 1706 r., zachowali swe urzędy. Ze znanych nam osób dotyczyło to obu chorążych — Józefa Czartoryskiego i Gedeona Frąckiewicza Radziwińskiego³². Być może więc tylko do stosunków koronnych odnieść należy gorzką uwagę Szczuki, iż „tak to tu dobrej nadziei, że już prawie tamtą stronę [tzn. augustowców — A.R.] za nic mają, lubom się ja ośmielił mówić —, żeby zostawić pole nadziei, a nie desperacyjej³³. W każdym razie ten to Szczuka już na początku października donosił, że co prawda król obiecuje mu swe łaski i nawet zamierzał wynagrodzić jego protegowanego Puzynę (Michała, starostę wiskiego?) pisarstwem wielkim po wspomnianym wyżej Pacu, ale w gruncie rzeczy wszystkie wakanse dawno zostały już rozdane³⁴. To ostatnie stwierdzenie wyraźnie świadczy, że Leszczyński nie zaoferował do rozdania wszystkich urzędów sprawowanych przez stronników Sasa. Próbował jednak uporządkować istniejący stan rzeczy, stworzyć dość pokaźny rezerwuwar wakansów dla swych stronników, uprawomocnić własne i zdezwuować nominacje Sasa. W tym celu z jednej strony w grudniu 1706 r. polecił unieważnić wszelkie przywileje wydane przez Augusta II już po jego detronizacji w 1704 r.³⁵, z drugiej zaś wszczął intensywne działania dla skłonienia opozycji do uznania jego panowania i przyciągnię-

²⁸ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich [dalej: APP], rkps 163a, t. 42, s. 1059—1062: S. A. Szczuka do żony, „Lesnik” 1 października 1706.

²⁹ Por. jego listy w AGAD, AR dz. V, nr 18106; z tytułem tym wystąpił już 8 stycznia 1707. Jeszcze 21 października 1706 nazywany tylko starostą niechorowskim, AGAD, APP, rkps 163a, t. 42, s. 1148—1149.

³⁰ Ze Billewicz był miecznikiem, wiemy tylko z listów z 29 września 1707 (AGAD, AR dz. V, nr 840), 30 września 1707 (tamże, nr 6465) oraz *Pamiętników Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666—1721)*, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862, s. 138.

³¹ J. Wolff, op. cit., s. 277; wiemy jednak, że Giełgud przybył do Leszczyńskiego dopiero (?) 11 marca 1708, AGAD, AR dz. V, nr 6465.

³² AGAD, AR dz. V, nr 13831: J. F. Sapieha do K. S. Radziwiłła, 1 października 1706.

³³ AGAD, APP, rkps 163a, t. 42, s. 35: S. A. Szczuka do żony, Hennesdorf pod Gierlicami 13 września 1706. Podobną uwagę zamieścił nieznan autor tzw. „Kroniczki litewskiej”, por. J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny*, s. 266.

³⁴ AGAD, APP, rkps 163a, t. 42, s. 1059—1062: S. A. Szczuka do żony, „Lesnik” 1 października 1706.

³⁵ Tamże, s. 921; tenże do tejże, „Lesnik” 13 grudnia 1706.

cia do swego obozu potężnej faksji Wiśniowieckich. Kwestia pozostawienia członkom tego ugrupowania sprawowanych urzędów i nadania nowych odgrywała w owych pertraktacjach niebagatelną rolę. Jest ogólnie znane, że jednym z celów działań Stanisława I było pozbycie się nadmiernie mu ciężającej kurateli Sapiehów i stworzenie dla nich przeciwwagi. Wymarzonymi sojusznikami byli blisko spokrewnieni z królem Wiśniowieccy, dysponujący ogromnymi już wpływami na Litwie i częścią jej armii, silnie skłócenii z Ogińskimi, których z dwojga złego faworyzowali Sapiehowie³⁶. Próba ich pozyskania podjęta wiosną 1706 r. nie przyniosła rezultatu. Po Altranstadt Stanisław ponowił propozycję i tym razem odzew był zachęcający. Nic więc dziwnego, że wysłany w końcu 1706 r. przez Michała Wiśniowieckiego, wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego, z tajną misją do Leszczyńskiego Aleksander Przędziecki, chorąży mozyrski, spotkał się z jak najżyczliwszym przyjęciem. Prowadzone w głębokiej tajemnicy rokowania szybko też przybrały konkretne kształty, chociaż napotkały na silne sprzeciwy Sapiehów i wspierającego ich Karola XII. Ci czuli się bowiem poważnie zagrożeni w swym stanie posiadania i z jednej strony usilnie dążyli do porozumienia z Ogińskimi, a z drugiej do usunięcia Wiśniowieckich z Litwy. Temu służyć miał m. in. projekt wysunięty przez Aleksandra Sapiehę, by jego ojciec Kazimierz ustąpił buławy wielkiej Józefowi Potockiemu, wojewodzie kijowskiemu, by hetmaństwo polne koronne otrzymał Michał Wiśniowiecki, a litewskie któryś z Sapiehów. Przywódca Domu Sapieżyńskiego nie był jednak zainteresowany takimi rozsadami³⁷. Nie znamy maksymalnych żądań Wiśniowieckich, ale w jednym z memoriałów (ostatnim?) ks. Michał prosił o pozostawienie mu buławy polnej, bratu Januszowi kasztelanii krakowskiej, Kazimierzowi Sienickiemu miecznikostwa, a Józefowi Mniszchowi generalstwa artylerii³⁸. Leszczyński w części tylko przystał na to, dodał Michałowi kasztelanię wileńską (odebrano by ją Janowi Mikołajowi Radziwiłłowi) i 3 lutego udzielił całej faksji Wiśniowieckich amnestii. Trudno zgodzić się jednak z opinią Feldmana, że warunki przywiezione pryncypałowi przez Przędzieckiego z Saksonii „w zupełności odpowiadały ambicji Wiśniowieckiego”. Wysokiej klasy statysta, jakim był Stanisław Szczuka, uważał, że układ Wiśniowieckich z Sapiehami był sukcesem tych drugich, a Wiśniowieccy uzyskali niewiele³⁹. Długie zwlekanie z ostatecznym porzuceniem obozu saskiego też świadczy o wątpliwościach Wiśniowieckich. Sukces ich obozu wcale nie był zresztą taki mały. Posypał się bowiem na nich grad nadań, poważnie wzmacniając ich pozycję polityczną. I tak, prócz wspomnianych już obietnic urzędów dla Michała Wiśniowieckiego, Leszczyński dał Aleksandrowi Przędzieckiemu „za zagodzenie przywileju łowiectwa nadwornego lit.” miecznikostwo po Kazimierzu Sienickim⁴⁰, tegoż utrzymał

³⁶ J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny*, s. 221—225.

³⁷ Tamże, s. 225—226; AGAD, AR dz. V, nr 15956: S. Szwykowski do K. S. Radziwiłła, „Laysnik” 25 i 28 stycznia 1707; tamże, nr 15656: S. A. Szczuka do K. S. Radziwiłła, „Lesnik” 6 stycznia 1707; APP, rkps 56, s. 405.

³⁸ Tamże, s. 561.

³⁹ J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny*, s. 226; AGAD, AR dz. V, nr 15655: S. A. Szczuka do K. S. Radziwiłła, „Lesnik” 1 lutego 1707.

⁴⁰ Tamże, tenże do tegoż, „Lesnik” 6 stycznia 1707; tamże, nr 15956: S. Szwykowski do K. S. Radziwiłła, „Laysnik” 4 lutego 1707. Nie jest jasne, dlaczego Leszczyński pominął tu obdarowanego już tym urzędem Billewicza.

przy generalstwie artylerii⁴¹, Krzysztofowi Szczytowi Niemirowiczowi, cześnikowi, nadał kasztelanję połocką⁴², a Antoniemu Nowosielskiemu, stolnikowi orszańskiemu, łowiectwo⁴³. Dwie ostatnie nominacje nie zostały co prawda ostatecznie przeprowadzone, ale intencja wynagrodzenia Wiśniowieckich była czytelna. Nie jest zaś jasne, czy z tym obozem czy z sapieżyńskim związany był Stefan Karol Grothuz, który otrzymał województwo inflanckie⁴⁴. Zmierając wyraźnie do współpracy z Wiśniowieckimi, król z dużym namysłem i niechęcią godził się obdarowywać urzędami ludzi z kręgu Sapiehów czy nawet Radziwiłłów. I tak nie podpisał przygotowanej już nominacji dla Mikołaja Faustyna Radziwiłła na cześnikostwo po awansie wspomnianego Szczyta⁴⁵; nie zgodził się nadać województwa witebskiego po odsądzeniu Kazimierza Pocięja (Pocięjowie współpracowali z Wiśniowieckimi i Stanisław liczył na ich pozyskanie) Władysławowi Jozafatowi Sapieże, wojewodzie mińskiemu, który wyraźnie lawirował między stronami konfliktu⁴⁶; bratu tegoż, Pawłowi, opatowi paradyjskiemu, odebrał sekretarię duchowną i nadał swemu zaufanemu Karolowi Samuelowi Ponińskiemu⁴⁷. Ustępstwa na rzecz Wiśniowieckich groziły odebraniem kasztelanii wileńskiej Janowi Mikołajowi Radziwiłłowi, a krajeństwa jego bratu Michałowi Antoniemu⁴⁸. W powyższych przypadkach niechęć władcy do nadawania urzędów wynikała z zasady pomijania osób uchylających się od wyraźnego zadeklarowania swej lojalności, chociaż nie zawsze odbierano godności wahającym się. Gdy przybywali do obozu Leszczyńskiego, mogli liczyć na potwierdzenie stanu posiadania lub nowe splendory. I tak wspomniany wyżej Paweł Sapieha przybywszy 1 marca do Leissnig został najwyraźniej zatwierdzony na urządzie sekretarza, chociaż już wkrótce król postanowił odsunąć go ostatecznie od niego i zaoferował mu biskupstwo chełmińskie. Sekretarzem pozostał jednak Sapieha do upadku nie lubianego przez siebie władcy⁴⁹. Gdy w kwietniu 1707 r. na stronę Stanisława przeszli biskup wileński Konstanty i kasztelan trocki (nominacja Augusta z 15 czerwca 1705) Jan Władysław Brzostowscy, Leszczyński potwierdził im stan posiadania⁵⁰. Podobnie wreszcie stało się z referendarstwem duchownym, które Leszczyński nadał (w 1707 r.?) Antoniemu Rozdrażewskiemu, a który odsprzedał za 500 czerwonych zł swe prawo

⁴¹ Tamże.

⁴² Z nominacji następcy na cześnikostwo 15 listopada 1706, AGAD, AR dz. XI, nr 206, s. 73.

⁴³ AGAD, AR dz. V, nr 15655: S. A. Szczuka do K. S. Radziwiłła, „Lesnik” 6 stycznia 1707.

⁴⁴ Przysięgał na urząd 24 stycznia 1707, AGAD, AR dz. V, nr 15956: S. Szwykowski do K. S. Radziwiłła, b.m.d. (24 stycznia 1707). Fakt, że w listopadzie 1704 r. został pozbawiony (?) starostwa wilkijskiego, wskazywać może na związki Grothuza z Sapiehami, Sobieskimi lub samym Leszczyńskim.

⁴⁵ AGAD, AR dz. XI, nr 206, s. 73 (z datą 15 listopada 1706). Por. biogram tegoż Radziwiłła pióra E. Szklarskiej w PSB t. XXX, 1987, s. 361.

⁴⁶ AGAD, AR dz. V, nr 13831: J. F. Sapieha do K. S. Radziwiłła, 22 stycznia 1707. Por. A. Rachuba, *Sapieha Władysław Jozafat*, PSB (w druku).

⁴⁷ AGAD, AR dz. V, nr 15656: S. A. Szczuka do K. S. Radziwiłła, „Lesnik” 1 marca 1707. Por. K. Lutyński, *Poniński Karol Samuel*, PSB t. XXVII, 1983, s. 541—542, gdzie brak na ten temat informacji.

⁴⁸ Występuje stale z tym tytułem w latach 1707—1709. Por. AGAD, AR dz. IV, teka 27, koperta 375.

⁴⁹ A. Rachuba, *Sapieha Paweł Franciszek (Bernard)*, PSB (w druku).

⁵⁰ AGAD, AR dz. V, nr 13831: J. F. Sapieha do K. S. Radziwiłła, „Leyznicz” 24 czerwca 1707.

Maciejowi Józefowi Ancucie (sprawującemu ten urząd z ramienia Augusta II od końca 1705 r.), gdy ten porzucił obóz saski (być może razem z Brzostowskimi). Ancuta złożył więc ostatecznie przysięgę Leszczyńskiemu 6 listopada 1707⁵¹.

Kolejna fala nadań na urzędy litewskie miała miejsce latem 1707 r. i była wynikiem kilku czynników. Po pierwsze definitywnie wyjaśniła się sprawa przejścia na stronę Leszczyńskiego Wiśniowieckich⁵². Należało więc wypełnić wcześniejsze zobowiązanie i obdarować Michała buławą polną oraz kasztelanią wileńską⁵³. Za tym poszły zatwierdzenia sprawowanych godności (np. dla Krzysztofa Niemirowicza Szczyta na cześnikostwie) oraz awanse dla kolejnej grupy ludzi z nim związanych. I tak Józef Mniszech upomniał się o marszałkostwo nadworne, które król mu obiecał zamierzając przesunąć Paca na województwo witebskie. Opór tego ostatniego zniweczył to zamierzenie⁵⁴. Być może jednak wówczas to kuchmistrzostwo po śmierci Jakuba Gruzewskiego przypadło Aleksandrowi Ważyńskiemu, staroście tyrkszlewskiemu⁵⁵.

Po kolejne urzędy dobijali się też Sapiehowie, a korzystali przy tym z pośrednictwa świetnie notowanego u Karola XII starosty generalnego wielkopolskiego Jana Kazimierza Sapiehy. Ten wyjednał więc w lipcu 1707 r. od Leszczyńskiego przywileje z tzw. okienkami na koniuszostwo i strażnikostwo. W tym pierwszym przypadku miał się ów urząd zwolnić po rezygnacji Daniela Wyhowskiego, w drugim po odsądzeniu trzymającego się Moskwy Kazimierza Zaranka. O tym, któremu z Sapiehów miały owe urzędy przypaść, zdecydować miał w zasadzie Józef Sapieha, któremu nie podobało się sprawowane dotychczas podskarbiostwo nadworne (w warunkach litewskich urząd czysto tytularny i bez dochodów). Radzono mu więc, by przekazał je w formie rekompensaty wspomnianemu Wyhowskiemu, a sam wziął po nim wysoko notowane koniuszostwo. W takim przypadku strażnikostwo miało przypaść jego bratu Jerzemu Felicjanowi⁵⁶. Główny adresat nadań tak też postąpił i otrzymując dodatkowo 30 października 1707 r. z rąk stryja Kazimierza, hetmana wielkiego, patent na generała majora armii litewskiej, tytułowany był już koniuszym⁵⁷. Cała ta kombinacja zakończyła się jednak niepowodzeniem Sapiehów, gdyż Wyhowski po pewnym czasie się rozmyślił i mimo kilkumiesięcznych pertraktacji nie zgodził się na zamianę koniuszostwa na podskarbstwo nadworne. Ponieważ zaś Józef Sapieha nie chciał strażnikostwa⁵⁸, ono także ominięło Sapiehów, gdyż ostatecz-

⁵¹ AGAD, AR dz. V, nr 13877: NN do K. S. Radziwiłła, obóz pod Słupczą 6 listopada 1707.

⁵² J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny*, s. 227—232.

⁵³ J. Wolff, op. cit., s. 157; z tytułem kasztelana występuje 6 września 1707, Lietuvos Valstybinis Istorijos Archyvas, Wilno, F 716, opis 2, nr 4, s. 15.

⁵⁴ AGAD, APP, rkps 56, s. 484: koncept listu Stanisława I do K. M. Paca, „Lesnik” lipiec 1707; tamże, AR dz. V, nr 15956: S. Szykowski do K. S. Radziwiłła, „Laysnik” 27 lipca 1707; tamże, A. Roskie, Korespondencja, p. LV, nr 23: Jan F. Sapieha do Józefa F. Sapiehy, „Leysnik” 15 lipca 1707; tamże, AR dz. V, nr 13831: J. F. Sapieha do K. S. Radziwiłła, 3 stycznia i 6 marca 1708. Ostatecznie Pac złożył przysięgę na marszałkostwo 27 maja 1708.

⁵⁵ Nie znany Wolffowi. Ze był on kuchmistrem, wynika z nominacji następcy, AGAD, AR dz. V, nr 6460 (list z 10 czerwca 1709).

⁵⁶ AGAD, A. Roskie, Korespondencja, p. LV, nr 23: Jan F. Sapieha do Józefa F. Sapiehy, „Leysnik” 15 lipca 1707.

⁵⁷ AGAD, A. Roskie, Majątkowe, rkps 19, nr 32.

⁵⁸ Cała skomplikowana sprawa obsady koniuszostwa oświetlona jest w ko-

nie wiosną 1708 r. dostał je za akces do obozu Leszczyńskiego Kazimierz Franciszek Kryszpin Kirszensztein, chorąży nadworny z łaski Augusta II⁵⁹. Ale w 1707 r. nie była to jedyna porażka Sapiehów. Największą stratą była dla nich śmierć 12 sierpnia Benedykta, Makiawela Litewskiego, faktycznego przywódcy faksji rodzinnej, jednego z najwierniejszych sojuszników Karola XII, podpory rządów Leszczyńskiego, który jednak w ostatnich miesiącach życia wyraźnie ochłodził w uczuciach do obu koronatów. Sapiehowie bardzo chcieli zachować wakujące podskarbiostwo wielkie w rodzinie (dla Michała, pisarza polnego, lub Aleksandra, który złoży marszałkostwo) i liczyli w tym na pomoc Karola XII, ale Leszczyński na podstawie prawa zabraniającego kumulowania ministerstw nie zgodził się na to⁶⁰. Nie nadał tego urzędu także współpracującemu z Sapiehami, a przecież mocno zasłużonemu Krzysztofowi Zawiszy, o co ten miał uzasadnione pretensje do władcy⁶¹. Ostatecznie zastosowano dość interesujące rozwiązanie z wykupieniem urzędu z rąk Michała Józefa Sapiehy (syna Benedykta) za 200 tys. tynfów przez podczaszego litewskiego Kazimierza Czartoryskiego. Otrzymałszy podskarbiostwo już we wrześniu 1707 r., Czartoryski nie dostał przywileju, który miał wydać mu Sapieha po zapłaceniu całej sumy. Gdyby zaś Czartoryski nie wywiązał się z umowy, musiałyby urząd zwrócić⁶². Opróżnione podczaszostwo na początku listopada t.r. przesłano z „okienkiem” Michałowi Wiśniowieckiemu, aby obdarzył nim kogoś ze swych stronników — najlepiej Kryszpina. I rzeczywiście otrzymał je Jerzy Hieronim Kryszpin Kirszensztein, pisarz polny z nominacji Augusta II⁶³. Wspomniany Józef Sapieha w końcu 1707 r. wszczął jednocześnie zabiegi o generalstwo artylerii po wziętym do niewoli rosyjskiej Sienickim. Próbując zdobyć ten urząd dla brata, Jan Kazimierz Sapieha przybył do Leszczyńskiego zbyt późno, gdyż zapewne 27 grudnia 1707 r. król nadał go pułkownikowi swej gwardii Stanisławowi Poniatowskiemu⁶⁴. Innym z kandydatów do generalstwa był Mikołaj Faustyn Radziwiłł, starosta kowieński, który jednak chyba nie uzgodnił swego posunięcia z przywódcą Domu Ra-

respondencji zachowanej w AGAD, A. Roskie, Korespondencja, p. LIV, nr 27; p. LV, nr 20—22; p. LVI, nr 3.

⁵⁹ O jego nominacji pisał 20 marca 1708 J. M. Karp, AGAD, AR dz. V, nr 6465.

⁶⁰ AGAD, AR dz. IV, t. 19, nr 236; K. S. Radziwiłł do NN., Szczecinek 20 sierpnia 1707; tamże, dz. V, nr 13833; J. F. Sapieha do K. S. Radziwiłła, 4 września 1707; tamże, A. Roskie, Korespondencja, p. LV, nr 23; J. F. Sapieha do J. Sapiehy, 5 listopada 1707.

⁶¹ AGAD, AR dz. V, nr 15956; S. Szwykowski do K. S. Radziwiłła, Toruń 8 stycznia 1708. Zawisza podobno jeszcze za życia Benedykta Sapiehy otrzymał od króla obietnicę nadania pierwszego wakującego ministerium litewskiego, o czym poinformował Sapiehów, którzy natychmiast pogniewali się na Leszczyńskiego, S. Poniatowski do I. Sieniawskiej, Słupca 30 września 1707, B. Czart., rkps 2859, k. 181—182.

⁶² AGAD, AR dz. V, nr 15956; S. Szwykowski do K. S. Radziwiłła, Meissen 19 sierpnia i pod Słupcą 31 października 1707; tamże, APP, rkps 56, s. 409, 511; B. Czart., rkps 2582, nr 1. Przysięgę złożył Czartoryski 6 listopada, AGAD, AR dz. V, nr 13877.

⁶³ Tamże: NN. do (K. S. Radziwiłła), obóz pod Słupcą 6 listopada 1707. Z tytułem tym występuje już 10 marca 1708, tamże, nr 6465; J. M. Karp do K. S. Radziwiłła, 15 marca 1708.

⁶⁴ AGAD, A. Roskie, Korespondencja, p. LV, nr 20; J. K. Sapieha do J. F. Sapiehy, 15 stycznia 1708; tamże, AR dz. V, nr 15956; S. Szwykowski do K. S. Radziwiłła, Koneczki, 27 grudnia 1707.

dziwiłłowskiemu — kanclerzem Karolem Stanisławem, co z góry skazywało go na porażkę. Na osłodę obiecano mu jednak wyższy wakans⁶⁵.

Rok 1708 był w polityce nominacyjnej Leszczyńskiego na Litwie bodaj najbardziej istotny, co w dużej mierze wiązało się z ostatecznym wyjaśnieniem się sytuacji politycznej w wyniku zajęcia większości kraju przez wojska szwedzko-stanisławowskie. Do jego obozu powoli zaczęli więc ściągać dotychczasowi opozycjoniści lub niezdecydowani. I tak wiemy, że 16 marca powitał króla wojewoda mściłowski Michał Dowmont Siesicki i został dość dobrze przyjęty. Zaraz też zresztą wszczął on zabiegi o wakujące województwo nowogródzkie⁶⁶. Dzień później w otoczeniu Sapiehów zjawiał się w Gieranonach Dominik Michał Słuszka, wojewoda połocki. Przyjęty z wielką radością, szybko zraził sobie wielu niebyszący wprost zachłannością na dobra ziemskie. Sapiehowie popierali go jednak, gdyż zdecydowanie wrogi był Wiśniowieckim. W gruncie rzeczy, mimo bliskiego pokrewieństwa z Leszczyńskim, źle był on nastawiony do króla, któremu podobno wprost miał oświadczyć, że nigdy nie przeszedłby na jego stronę, gdyby nie abdykacja Augusta⁶⁷. Nie wiemy, kiedy po stronie Stanisława opowiedział się Michał Potocki, podstoli litewski, ale w każdym razie 24 maja 1708 powitał on z żoną króla w Solach i na urządzie pozostał⁶⁸.

Prócz wymienionych wyżej nominacji dla Kryszpinów król już na początku roku nadał instygatorię Michałowi Kopciowi, obożnemu pińskiemu, patronowi Trybunału, a więc zawodowemu juryście, popieranemu zgodnie przez biskupa wileńskiego Brzostowskiego, obu pieczętarczy i oczywiście Michała Wiśniowieckiego, któremu nominat od dawna służył⁶⁹. Prawdopodobnie z tą fakcją lub podkanclerzym Szczuką związany był Kazimierz Frąckiewicz Radziwiński, sędzia ziemski lidzki, który gdzieś w tym czasie otrzymał kasztelaninę nowogródzką. Nie zdołał jej jednak objąć, gdyż aresztowany przez Szwedów, w związku z ich rekwizycjami finansowymi, zmarł w więzieniu przed 20 maja 1708. W połowie marca król obiecał zaś starostwo żmudzkie zasłużonemu dla swej sprawy i wspomagającemu go poważnymi sumami Andrzejowi Giełgudowi, pisarzowi wielkiemu. Ze względu na elekcyjność tego urzędu podjęto wszelkie kroki dla przeforsowania kandydata królewskiego i ustalono już dzień elekcji. Ostatecznie jednak szyki Giełgudowi pokrzyżowali Sapiehowie, wysuwając w maju i czerwcu 1708 r. własne kandydatury (początkowo Aleksander, potem Jerzy Stanisław) do tego ważnego urzędu⁷⁰. Wreszcie sukcesem Sapiehów zakończyły się zabiegi o obozieństwo po zabitym przez Kozaków w marcu 1708 r. Janie Kazimierzu Wołłowiczu. Urząd ten objął Stanisław Rusiecki, kasztelanic miński, doświadczony i zasłużony dowódca oddziałów wołoskich na służbie sapieżyńskiej, marszałek konfederacji warszawskiej w województwie brzeskim od lata 1706 r.⁷¹ W kwietniu udało się też Sapiehom przeforsować swego kan-

⁶⁵ Tamże, tenże do tegoż, 21 grudnia 1707.

⁶⁶ AGAD, AR dz. V, nr 6465: J. M. Karp do K. S. Radziwiłła, Gieranony 16 marca 1708.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże, tenże do tegoż, Soły 24 maja 1708.

⁶⁹ AGAD, AR dz. V, nr 15655: S. A. Szczuka do K. S. Radziwiłła, 18 stycznia 1708; tamże, nr 15956: S. Szwykowski do tegoż, Zawidzie 14 stycznia 1708.

⁷⁰ AGAD, AR dz. V, nr 6465: J. M. Karp do K. S. Radziwiłła, Gieranony 12 i 14 marca, 11 i 20 maja 1708.

⁷¹ Jest nim już 7 kwietnia 1708, AGAD, AR dz. V, nr 6465; B. Czart., rkps 199, nr 49.

dydata na wakujące biskupstwo żmudzkie i nominację królewską uzyskał Piotr Połubiński, proboszcz wileński⁷². W gruncie rzeczy jednak Leszczyński z coraz większymi oporami podpisywał wciąż podsuwane mu przywileje na kolejne urzędy i dobra. Jedynie dysponujący jego ogromnym zaufaniem Stanisław Antoni Szczuka mógł liczyć na pomyślny wynik swych zabiegów, co zresztą bezwzględnie wykorzystywał dla wzmocnienia swej pozycji majątkowej i, w mniejszym już stopniu, udzielania pomocy Wiśniowieckim⁷³.

Sprawą, która wzbudziła najwięcej emocji w 1708 r. i ukazała prawdziwe możliwości Leszczyńskiego w kreowaniu oddanego sobie obozu politycznego, był spór wokół buławy wielkiej. Nie jest dla nas jasny powód konieczności zrzeczenia się jej przez Kazimierza Sapiechę, ale problem taki był rozważany, jak już wspominaliśmy, w końcu 1706 r., a powrócił z większą siłą w końcu 1707 i na początku 1708 r. Stawiający całkowicie na Wiśniowieckich król domagał się buławy dla ks. Michała, który wyraźnie dawał do zrozumienia, że tylko takie rozwiązanie go satysfakcjonuje i że będzie w stanie przeciągnąć na stronę Stanisława Pocięjów. Dobrze zorientowany w kularowych działaniach Jozafat Karp pisał jednak, że król sam uwikłał się w owe kłopoty, gdyż „obudwu stronom dał *declarationes suas* w oddaniu buławy, z czego teraz szuka sposobu, żeby z honorem mógł wyjść”. Próby pogodzenia wciąż zięjących nienawiścią Sapiechów i Wiśniowieckich oraz uzgodnienia kwestii hetmaństwa nie miały żadnych szans powodzenia⁷⁴. Sapiehowie nie myśleli tracić kontroli nad wojskiem, i to jeszcze na rzecz swych wrogów. Rozważane były w ich gronie dwa projekty — pierwszy zakładał ustąpienie przez Kazimierza Jana buławy synowi Aleksandrowi, który przecież także naciskany był w celu ustąpienia marszałkostwa wielkiego (prawo o dwóch ministeriach w rodzinie). Wydawało się to koncepcją zbawczą dla Sapiechów, ale Aleksander nie miał żadnego doświadczenia wojskowego i tym samym niewielkie szanse na sukces. Zwyciężyła ostatecznie więc opcja scedowania buławy Janowi Kazimierzowi, staroście wielkopolskiemu, którego zdolności militarne cenił sam Karol XII i gorąco popierał jego kandydaturę. Podobno już 18 marca młody Sapieha na prywatnej audiencji u Leszczyńskiego przedstawił do podpisu konsens na buławę, ale otrzymał tylko zapewnienie, „że go to nie minie”⁷⁵. Sapiehowie zgodzili się więc początkowo poczekać na buławę dla starosty bobrujskiego do najbliższego sejmku, ale pod warunkiem pisemnej tego gwarancji. Szybko zorientowali się jednak w niedostatkach takiego rozwiązania i nie zamierzali spokojnie czekać na rozwój wypadków. Za poparcie swych racji u Karola XII obiecali jakoby 6 tysięcy czerwonych złotych kanclerzowi szwedzkiemu Piperowi. Sami rozgłaszali wieści o specjalnej protekcji króla szwedzkiego, który miał im powiedzieć na pożegnanie w Smorgoniach (gdym udawali się do kwatery Leszczyńskiego): „Jeśli czego nie uczyni dla was król Stanisław, przyjedźcie do mnie,

⁷² AGAD, AR dz. V, nr 6465: J. M. Karp do K. S. Radziwiłła, Wilno 6 maja 1708; tamże, nr 13874: W. J. Sapieha do tegoż, 7 września 1708; tamże, APP, rkps 163a, t. 42, s. 1453: S. A. Szczuka do żony, Soły 27 kwietnia 1708.

⁷³ AGAD, AR dz. V, nr 6465: J. M. Karp do K. S. Radziwiłła, Gieranony 14 marca 1708.

⁷⁴ Tamże, tenże do tegoż, Gieranony 16 marca 1708.

⁷⁵ Tamże, tenże do tegoż, 18 i 26 marca 1708.

będę ja wiedział, co z tym czynić”⁷⁶. Stary hetman wielki poprosił 23 marca króla o podpisanie zgody na cesję buławy, ale ten i tym razem odłożył decyzję. Z pewnością wciąż liczył on na jakąś odmianę w sytuacji politycznej, na sukces w pertraktacjach z Sapiehami. Sam Michał Wiśniowiecki dawał do zrozumienia, że niepotrzebnie przystąpił do obozu Leszczyńskiego, że mógł bardziej się targować⁷⁷.

Dnia 7 kwietnia przybył do Soł wojewoda trocki Jerzy Sapieha z listem od ojca żądającym od Stanisława I ostatecznej deklaracji „*ratione ustąpienia buławy*”. Kolejna tura narad nie przyniosła jednak satysfakcjonujących Sapiechów rezultatów. W tej sytuacji realizując wcześniejsze zapowiedzi udali się oni po pomoc do Karola XII, który polecił hetmanowi wielkiemu rzec się buławy na rzecz bratanka Jana Kazimierza i zakomunikował swą wolę Stanisławowi⁷⁸. Ten zresztą już wcześniej wysłał do kwatery Karola w Radoszkowiczach kanclerza koronnego Jana Jabłonowskiego (wrogiemu Sapiehom), zapewne z prośbą o pozostawienie tej istotnej decyzji w jego rękach. Król szwedzki oświadczyć miał wówczas Jabłonowskiemu: *rex debet omnino mecum ire in Moscuiam secundo faciat ut Sapiehae sint contenti ad alia puncta habebitis post modum responsum modo non habeo tempus uado disponere mea regimina*⁷⁹. Sprawa została tym samym przesądzona. 14 maja król polski podpisał przywilej dla nowego hetmana wielkiego, ale nie wręczył go zainteresowanemu, lecz przesłał przez Stanisława Poniatowskiego swemu szwedzkiemu protektorowi, aby ten to uczynił⁸⁰. Sam Leszczyński był tego dnia wyraźnie smutny i z bólem serca oświadczył nowemu hetmanowi: „Daję ci to, czego królowie sami boją się, a zatym Pan Bóg by cię skarał, gdybyś co przeciwko mnie pomyślić miał”⁸¹. Te swoiste demonstracje nie mogły umniejszyć sukcesu Sapiechów i stopnia prestiżowej porażki króla. Jej osłodzeniem w pewnym stopniu była jednak rezygnacja Aleksandra Sapiehy z marszałkostwa wielkiego. I w tej sprawie Sapiehowie liczyli na sukces i długo opierali się żądaniom Leszczyńskiego, który zamieścił je nawet w przywileju na buławę wielką. Udając się więc do obozu Karola XII po pomoc na początku maja, wniesli również prośbę o zachowanie łaski. Król szwedzki radził jednak skoncentrować się na buławie. W tej sytuacji Aleksander Sapieha zmuszony był 9 maja zrezygnować z urzędu. Jak miał sam stwierdzić: „Wolę być Aleksandrem Sapiehą, a brata mieć hetmana, niżeli żeby onym był ks. Wiśniowiecki, a ja z łaską siedział zagranicą”. W gruncie rzeczy jednak był on bardzo rozżalony na króla, czego zresztą nie krył, i nosił się nawet z zamiarem stałej emigracji z Rzeczypospolitej⁸². Ów żal zmniejs-

⁷⁶ Tamże; Karp podał zresztą kilka wersji wypowiedzi Karola XII o bardzo zbliżonej treści.

⁷⁷ Tamże (pod datą 20 marca).

⁷⁸ Tamże, listy z Sól z kwietnia, z Wilna z 8 maja, z Sól z 11 maja 1708. Stary Sapieha początkowo miał się opierać Karolowi i uzależniał swą decyzję od zdania żony Teresy, ale szybko zmuszony został do wyrażenia zgody.

⁷⁹ Tamże (pismo wskazuje jednak raczej na S. Szzykowskiego, a nie Karpia!), b.m.d. (14 maja 1708).

⁸⁰ Tamże, list z Sól 18 maja 1708.

⁸¹ Zob. przypis 79.

⁸² Tamże J. M. Karp do K. S. Radziwiłła, Wilno 6 maja, Soły 18 maja 1708; tamże, nr 15956: S. Szzykowski do K. S. Radziwiłła, Soły 11 maja 1708; tamże, A. Roskie, Korespondencja, p. LV, nr 21: J. Sapieha do J. F. Sapiehy, Kowno 11 i 13 maja 1708; A. Ch. Załuski, *Epistolae historico-familiares* t. III, Brunsberga 1711, s. 845.

zyć miała rekompensata w postaci gratyfikacji finansowej i pierwszego wakującego urzędu senatorskiego, ale były z tym spore kłopoty. Rozważana była możliwość obsadzenia przez niego starostwa generalnego żmudzkiego (choć wszystko było już przygotowane do objęcia go przez Andrzeja Giełguda), województwa witebskiego lub połockiego (po ewentualnym objęciu przez dotychczasowych wojewodów łaski wielkiej). Karol XII prosił co prawda Leszczyńskiego o odłożenie decyzji o obsadzeniu marszałkostwa do przyszłego sejmku, sam lansując raczej osobę Dominika Słuszki, wojewody połockiego, ale król polski chciał ośłodzić jakoś porażkę Wiśniowieckim. Przywilej z „okienkiem” na nazwisko otrzymał więc ks. Michał dla siebie lub kogoś ze swych stronników. W przypadku osobistego objęcia tego urzędu przez Wiśniowieckiego rozważano na dworze możliwość jego ustąpienia z hetmaństwa polnego na rzecz starosty mińskiego Krzysztofa Zawiszy. Oznaczałoby to jednak w gruncie rzeczy przejście pełnej kontroli nad wojskiem przez Sapiehów⁸³.

Porażka w sporze o buławę wielką poważnie zachwiała postawą Wiśniowieckich, z których Michał — jak zanotował Otwinowski — „konfuzują cięższą nad śmierć podjął”. Taki postępek króla miał zresztą według tegoż dziejopisa o wiele szersze reperkusje polityczne. Przywódcy konfederacji sandomierskiej z obawy o podobne ich potraktowanie porzucili myśl o przejściu na stronę Leszczyńskiego, a ci, co już to uczynili, zaczęli wahać się, czy nie powrócić do obozu swych dawnych przyjaciół⁸⁴. Mimo wszystko Wiśniowieccy liczyli na sukces, mając poparcie Leszczyńskiego, podkanclerzego Szczuki i dobre notowania na Litwie. Jednym z powodów tego było skłonienie Pociejów do uznania nowego króla. Już na początku marca wojewoda witebski Kazimierz Pociąg zjawił się u Michała Wiśniowieckiego z deklaracją przystąpienia swego Domu do obozu Leszczyńskiego. Warunkiem miało być chyba zachowanie urzędu wojewody przez samego Kazimierza i przekazanie rekompensaty dla Ludwika za podskarbstwo wielkie (początkowo myślano o województwie połockim)⁸⁵. Stanisław zachwycony był takimi perspektywami, przyjął obediencję wojewody witebskiego, którego projektował nawet obdarzyć marszałkostwem wielkim i wszczął intensywne zabiegi w celu przyciągnięcia Ludwika Pocięja. Oferował mu więc województwo witebskie, potem nowogródzkie, brzeskie, wreszcie marszałkostwo wielkie, prowadził z nim poufną korespondencję. Ze swej strony Michał Wiśniowiecki zapewniał Pocięjowi bezpieczeństwo i wszedł nawet w układy z Kazimierzem Czartoryskim w sprawie sprzedania Pocięjowi podskarbiostwa. Chodziły też słuchy, że Wiśniowiecki odstąpi

⁸³ AGAD, AR dz. V, nr 6465: J. M. Karp do K. S. Radziwiłła, Soły 11 i 22 maja 1708; tamże, nr 15655: S. A. Szczuka do tegoż, Soły 24 maja 1708; tamże, A. Roskie, Korespondencja, p. LV, nr 21: J. Sapieha do J. F. Sapiehy, Kowno 13 maja 1708.

⁸⁴ E. Otwinowski, op. cit., s. 127; AGAD, A. Roskie, Korespondencja, p. LII, nr 4: S. Branicki do J. F. Sapiehy, Tykocin 27 kwietnia 1708. Interesująca w tym kontekście jest wiadomość przekazana przez S. Szyrkowskiego po jego konferencji z Wiśniowieckim, że ten nosił się z zamiarem rezygnacji z wszystkich urzędów i wyjazdu z kraju, tamże, AR dz. V, nr 6460: list, z Sól 16 czerwca 1708.

⁸⁵ AGAD, AR dz. V, nr 13831: J. F. Sapieha do K. S. Radziwiłła, Okuniew 6 marca 1708.

temuż Pociejowi buławę polną, a sam weźmie marszałkostwo wielkie⁸⁶. Wszystkie te zabiegi nie przyniosły jednak rezultatu i Ludwik Pociej nie poszedł w ślady swego brata.

Kolejnym stronnikiem Wiśniowieckich obdarowanym przez Leszczyńskiego urzędem był Antoni Nowosielski. Jeszcze na początku stycznia 1707 r. miał on otrzymać łowiectwo wielkie, ale zdaje się nic z tego nie wyszło. W końcu marca 1708 r. kupił więc za tysiąc talarów bitych łowiectwo nadworne od Szwykowskiego, którego okradziono na 5 tysięcy zł i który w ten sposób znalazł rozwiązanie swych kłopotów finansowych. Nowosielski krótko piastował swój urząd, gdyż już 23 maja otrzymał kasztelanię nowogródzką, a natychmiast łowiectwo nadworne wróciło do rąk Szwykowskiego. Ten królewski ulubieniec odgrywał zresztą sporą rolę w polityce nominacyjnej Stanisława I. Do jego dyspozycji oddał on na początku maja 1708 r. także urząd kasztelana żmudzkiego, „ażeby wynalazł takie *subiectum*, po którym urząd litewski mógłby wziąć”⁸⁷. Kombinacja z Nowosielskim zapewne jednak usatysfakcjonowała Szwykowskiego i nic nie wiemy o dalszych losach wakansu kasztelanii żmudzkiej.

O wakujące jeszcze urzędy dobijali się też Radziwiłłowie, chociaż nieobecność kancierza poważnie ograniczała ich możliwości. Niemniej dzięki małemu podstępowi Szczuki udało się uzyskać (3 kwietnia) dla ekskasztelana wileńskiego Jana Mikołaja Radziwiłła województwo nowogródzkie, a wakujące po tym krajczostwo być może już wówczas otrzymał jego młodszy brat Michał Antoni⁸⁸. Notowania Radziwiłłów nie były jednak wysokie i nadania dla nich przechodziły z największym trudem. Wyraźnie uwidoczniło się to w sprawie bliskiego współpracownika i krewnego Karola Stanisława Radziwiłła — Pawła Sanguszki. Już 25 maja 1708 r. występuje on z tytułem stolnika⁸⁹, który to przecież urząd jesienią 1706 r. Leszczyński nadał Antoniemu Kazimierzowi Sapieże. Najprawdopodobniej więc Sanguszko stolnikostwo uzyskał jeszcze od Augusta II w 1705/6 r. Z tytułem tym ciągle jednak występował i po przejściu na stronę Stanisława, a 16 grudnia 1708 r. prosił, aby nie odbierano mu tego urzędu (!), za który przecież podziękował już królowi w Malborku⁹⁰. Być może ostatecznie jednak zmuszono go do rezygnacji⁹¹, a w każdym razie wspomniany Sapieha cały czas funkcjonował jako stolnik, więc chyba nie ustąpił na rzecz Sanguszki⁹².

⁸⁶ Tamże, nr 13874: W. J. Sapieha do K. S. Radziwiłła, b.m.d. (zachowany tylko fragment); tamże, nr 6465: J. M. Karp do tegoż, b.m.d. (przed 12 marca), Gieranony 16, Wilno 29 marca, Soły 23 maja, Wilno 3 czerwca 1708.

⁸⁷ Tamże, tenże do tegoż, Wilno 29 marca, 6 maja, Soły 22 i 23 maja 1708; tamże, nr 15655: S. A. Szczuka do tegoż, Soły 24 maja 1708.

⁸⁸ AGAD, AR dz. III, koperta 24, nr 16: Stanisław I do J. M. Radziwiłła, Gieranony 3 kwietnia 1708; tamże, dz. V, nr 6465: J. M. Karp do K. S. Radziwiłła, b.m.d. i 7 kwietnia 1708. Michał Antoni występuje z tytułem krajczego 26 grudnia 1708, tamże, dz. IV, teka 27, koperta 375.

⁸⁹ AGAD, AR dz. V, nr 13874: W. J. Sapieha do K. S. Radziwiłła, 25 maja 1708.

⁹⁰ AGAD, AR dz. V, nr 9573; tamże, A. Roskie, Korespondencja, p. LV, nr 16; z tytułem stolnika występował 20 czerwca, 20 lipca, 3 września 1708, 31 maja i 23 sierpnia 1709. Zob. AP Kraków, Oddział na Wawelu, Teki Sanguszków, nr 9, plik 3 i 4; nr 283, plik 1.

⁹¹ Tamże, nr 9, plik 4. Bez tytułu występuje 28 września 1709.

⁹² Z tytułem tym występował 15 stycznia i 5 maja 1709, AGAD, A. Roskie, Majątkowe, nr 598; Korespondencja, p. LV, nr 20.

Ostatnią znaną nam nominacją Leszczyńskiego na centralny urząd litewski było nadanie kuchmistrzostwa Jerzemu Felicjanowi Sapieze, staroście wilkowskiemu, po śmierci Aleksandra Ważyńskiego i Zygmunta Billewicza⁹³. O ten urząd lub kasztelanę żmudzka zabiegał ponadto Hrenory Józef Kotowicz, eksstarosta giedziński⁹⁴, blisko związany z Wisniowieckimi inarszatek upicki Aleksander Podoereski i Krzysztof Urbanowicz, którego chciał zaprotegować podkanclerzy Szczuka, a za którym jednak nie wstawił się ostatecznie Karol Stanisław Radziwiłł, na co czekano na dworze. Mimo to wydawało się, że Urbanowicz urząd uzyska. Według powszechnej opinii w otoczeniu Leszczyńskiego głos decydujący w tych sprawach należał bowiem do podkanclerzego litewskiego, na barki którego król „wszystkie przywileje *ad censuram et promotionem* jego zdaje”. Tymczasem jednak Szczuka proszony 9 czerwca o zdanie przez Stanisława, zły na Radziwiłła i samego Urbanowicza za brak należytego starania, wycofał temu ostatniemu swe poparcie. Być może obawiał się samotnie stawać w szranki z Sapiehami. W tej sytuacji wszyscy kandydaci okazali się bez szans w chwili, gdy o urząd dla swego brata wystąpił hetman wielki Jan Kazimierz Sapieha. Jego posłaniec przybył do Leszczyńskiego 10 czerwca 1709 r. i natychmiast król nadał kuchmistrzostwo staroście wilkowskiemu. Powód tego był oczywisty. Stanisław bardzo potrzebował pomocy militarnej armii litewskiej, wiedział o wzrastających nieporozumieniach między jej hetmanami, o podejrzanych kontaktach Sapiehy z Sieniawskim, a nie zawsze zrozumiałe jego posunięcia militarne napawały go przerażeniem i gniewem. Sukces hetmana pod Lachowcami, spotkanie z królem w Wysocku i wreszcie mężny bój pod Nakwaszą zmieniły wydatnie obraz Sapiehy w oczach Leszczyńskiego. Rezultatem był grad nadań dla niego na urzędy i dobra. W tej sytuacji naturalne było, że nadanie niewiele znaczącego urzędu dla hetmańskiego brata — to niewygórowana cena zachowania życzliwości i wierności tak potrzebnego sojusznika⁹⁵.

Na koniec wspomnieć należy o dwóch nominacjach, których dat nie znamy, choć zapewne miały miejsce na początku 1709 r. I tak Szymon Zabiełło, związany chyba z Wisniowieckimi, uzyskał (znowu kupione od Szykowskiego?) łowiectwo nadworne⁹⁶. Sapiehowie zaś uzyskali dla swego stronnika Jana Połubińskiego podkomorstwo⁹⁷.

W sumie więc na 60 urzędów senatorskich i dygnitarskich litewskich obsadzanych przez władcę wiemy, że Leszczyński rozdał 26 dla 30 osób, potwierdził tzw. nieprawne nadania Augusta II (tj. po detronizacji 1704 r.) dla 6 osób, a przywrócił 8 urzędów dla 7 osób odsadzonych przez tegoż za zdradę. W pozostałych przypadkach zapewne potwierdził wcześniej lub później ich posiadaczy na sprawowanych urzędach. Ponadto Stanisław pozbawił urzędów 20 osób, z których dwóm następnie je przywró-

⁹³ Tak doniósł J. M. Karp K. S. Radziwiłłowi 10 czerwca 1709, AGAD, AR dz. V, nr 6460. Nie jest jasne, co miał Billewicz do kuchmistrzostwa, bo znamy tylko nominację dla niego na miecznikostwo jesienią 1707 r.

⁹⁴ J. Gierowski, *Kotowicz Hrenory Józef*, PSB t. XIV, 1938—1939, s. 482—483.

⁹⁵ Wywody oparte na datowanych i nie datowanych listach J. M. Karpią z pierwszej połowy 1709 r., AGAD, AR dz. V, nr 6465; Biblioteka Ukraińskiej Akademii Nauk, Lwów, Fond Ossolińskich, rkps 2085 (Pamiętniczek litewski).

⁹⁶ Występuje z tym tytułem już 22 kwietnia 1709, AGAD, A. Roskie, Kore-spon encja, p. LII, nr 12.

⁹⁷ Jest nim już 9 czerwca 1709, AGAD, Zbiór z Muzeum Narodowego, rkps 357

cił, a wreszcie prawdopodobnie w ogóle nie obsadził 4 urzędów, które zawakowały w czasie jego panowania. Przynajmniej w niektórych przypadkach trudno zrozumieć powody takiego stanowiska władcy. Z dokonanego wyżej przeglądu nominacji wyraźnie widać, jak kształtowała się, zmieniała i jakim wpływom podlegała polityka Leszczyńskiego w tym zakresie. Większość nominacji koncentrowała się w rękach trzech potężnych obozów politycznych — Sapiechów, Radziwiłłów i Wiśniowieckich, przy czym ich sukcesy i porażki były wykładnią aktualnej sytuacji politycznej, preferencji i możliwości samodzielnego działania króla.

Polityka nominacyjna Leszczyńskiego nie była spójna i do końca przemyślana, ale takowej nie udało się zrealizować od dawna żadnemu władcy Rzeczypospolitej. Początkowo musiał się on oprzeć na Sapiechach, potem wywdzięczyć się im za pomoc, a gdy wreszcie próbował samodzielnie kształtować obóz swych stronników skupiony wokół Wiśniowieckich i Szczuki, to nie zawsze potrafił być konsekwentny, a często po prostu nie mógł pominąć pewnych osób, nie liczyć się z istniejącymi układami. Nie wydaje się jednak, aby przytoczone na wstępie oskarżenia Leszczyńskiego o faworyzowanie w nominacjach grupy swych najdawniejszych stronników były słuszne. W gruncie rzeczy obdarowywał ich urzędami wakującymi, a jedynie najbardziej wrogich sobie, nieprzejednanych ostatecznie pozbawił urzędów i dóbr, ale wielokrotnie podejmował próby ich pozyskania za cenę nawet dużych ustępstw. Podobno gdzieś w sierpniu 1709 r. zaproponował więc Ludwikowi Pocięjowi pozostawienie go na podskarbiostwie, a Marcjanowi Wołłowiczowi na marszałkostwie wielkim za cenę porzucenia Augusta, ale w ówczesnych warunkach nie mógł już liczyć na sukces⁹⁸. Wydaje się zresztą, że w ogóle polityka nominacyjna Leszczyńskiego nie spełniła roli wzmocnienia jego władzy, uspokojenia społeczeństwa lub chociażby skupienia w jego orbicie decydujących o losach kraju fakcji magnackich. Czy zresztą było to możliwe?

Wetyn po powrocie na tron w większości przypadków usunął z urzędów nominatów Leszczyńskiego, ale nie wszystkich. Potwierdzenie województwa wileńskiego uzyskał stary Sapieha, nowogródzkiego Radziwiłł, kasztelanii nowogródzkiej Nowosielski, chorążstwa Frąckiewicz Radziwiński, pisarstwa polnego Sapieha, a kolejny przedstawiciel tej rodziny powrócił nawet po kilku latach na marszałkostwo wielkie. I te działania wynikały przecież z ogólnych uwarunkowań politycznych, z którymi władca musiał się liczyć.

⁹⁸ AGAD, AR dz. V, nr 6465: J. M. Karp do K. S. Radziwiłła, b.m.d.

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

J. M. PISKORSKI — A Thousand Years of the Polish-German Frontier . 597

The intention of the first part of the article is to prove that from the nineteenth century, and in particular from the renaissance of the Polish state in 1918, both Polish and German historians viewed the history of the Polish—German frontier from a nationalistic perspective. Those views continued to prevail after the second world war and the shifting of the Polish border to the Odra — Neisse line. The second part of the article discusses the basic stages in the history of the frontier: 1. from the middle of the tenth to the middle of the thirteenth century; 2. the second half of the thirteenth and the beginning of the fourteenth century; 3. the period up to 1772; 4. the period up to 1918; 5. the years up to the outbreak of World War II; 6. the postwar years.

A. RACHUBA — The Nomination Policy of Stanislaw Leszczynski in Lithuania in the Years 1705—1709 617

The author presents Leszczynski's nominations as an attempt to establish in Lithuania a royal party in the conditions of the absence of a stable monarchic rule. The king wished to win the favour of the influential Sapieha, Radziwill and Wisniowiecki families by granting them senatorial ranks. The majority of those nominations were nullified after the rapid downfall of Leszczynski.

P. WROBEL — Polish Jews during World War I 633

This is a presentation of the policy pursued by Germany, Austro-Hungary and Russia towards the Jews (with emphasis on the relations maintained by the administration and the army) as well as of the relations within the Jewish communities and their attitude towards the Poles. The author accentuates the wartime pauperization of the population which intensified national conflicts and favoured the dissolution of traditional structures and social hierarchies.

T. STRZEMBOSZ — The Underground in the Augustow Region Under Soviet Occupation 1939—1941 667

The author bases himself on extremely scarce archive material (i.a. from the Wladyslaw Sikorski Historical Institute in London) and the personally gathered reports of witnesses, in order to reconstruct the history of the resistance movement against the Soviet occupier in the regions of Augustow. Here, the underground